Nr. 13. 4 Września 1892. Rok VIII

Wychodzi w każdą niedzielę podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA
na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. 3 „ — „
za granicą . . . . 3 „ 25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO
poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,
lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną
przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzędy pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 8 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi
w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Wrzesień. 4 Niedziela 13 po Św. Joachima i Rozalii. 5 Poniedziałek. Wawrzyńca i Urbana pap. 6 Wtorek. Zacharyasza pror 7 Środa. Wig. Reginy p. i Petroniusza. 8 Czwartek. Narodzenie N. P. Maryi. 9 Piątek. Gorgoniusza m. i Serg. 10 Sobota. Mikołaja z Tolent. — Wschód słońca: 4/9 5.24. 10/9 5.31. — Zachód słońca: 4/9 6.36. 10/9 6.24.

O obowiązkach matek ze stanowiska hygienicznego

napisał

Dr. B. Skałkowski ze Lwowa.

(Ciąg dalszy).

Przychodzi dalej wiek, kiedy w dziecięciu proces myślenia staje się więcej zawiłym, kiedy fantazya zaczyna grać rolę.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, jak często w najmłodszym już wieku, przez nieuwagę matek, fantazya dzieci w sposób niewłaściwy bywa pobudzaną. Mam tu na myśli bajki opowiadane dzieciom o szarej godzinie przez niańki. Nie wchodzę w moralną wartość tychże, chodzi tylko o rozbudzenie fantazyi u dzieci, których aż nazbyt wrażliwe umysły, łatwo się wszystkim przejmują, a nie mając krytycznego poglądu, dla braku doświadczenia osobistego, wszystko biorą za dobrą monetę. Czyż nie widuje się co dzień dzieci obawiające się pozostać samemi w ciemnym pokoju, rozbawione i hałaśliwe, a przestające w tej chwili się bawić na powiedzenie, że bobo przyjdzie?

Wrażliwość umysłu dziecięcego jest ogromna. Z własnego doświadczenia wiemy, że nieraz parę lat życia późniejszego przejdzie, o których tylko słabe ma się wspomnienie, fakta zaś, wydarzające się w najmłodszych latach, nieraz żywo malują się w pamięci. Każdy dojrzały człowiek przypomni sobie, jak miewał chwile w życiu, w których nieraz natarczywie stawały mu w myśli baśnie, za młodych lat zasłyszane. Małe podrażnienie systemu nerwowego, odpowiednie okoliczności, przywołują już na myśl brednie, zasłyszane z lat dawnych, choć rozum i zastanowienie się wykazują ich niedorzeczność. Każdy przyzna, że np. samotny pobyt nocną porą na uroczysku jakiemś, jazda konno nocą obok cmentarzy, lasami, podnieca wyobraźnię, a wtedy występują obrazy, które się w pierwszej młodości zasłyszało. Tem chciałem udowodnić, jak wrażliwym jest umysł dziecka i jak pilnie wystrzegać się trzeba takich wpływów, które nigdy korzyści, raczej tylko szkodę przynieść mogą. Nerwy ludzkie, to bardzo skomplikowany instrument muzyczny, gra na nich trudna, akordy muszą być dobrane, a jakże łatwo jedną lub drugą strunę przeciągnąć, która całą grę psuje. Kto wie czy mowa nasza bezwiednie nie zrobiła tego porównania, gdy używamy w potocznej mowie wyrazu: „rozstrojone nerwy“. To też baczną uwagę zwracać należy, aby wpływy padające na młody dziecięcy umysł były dobre. Pod tym względem dziewczęta, jako więcej wrażliwsze, łatwiej od chłopców ucierpieć mogą, jeżeli wpływy są niekorzystne. Do takich zaliczyłbym dalej zły zwyczaj, bardzo jeszcze rozpowszechniony, że dzieci dorastające nie zawsze są odłączone od towarzystwa starszych. Widuje się przecież często panienki 10 i 12-letnie, nieraz o dość późnej porze, jak przysłuchują się ciekawie rozmowie starszych. Nie chcę wcale twierdzić, aby rozmowy te były wprost szkodliwe, owszem słuchanie osób poważnych i rozumnych większą jest korzyścią nieraz, jak kilkodniowe lekcye w szkołach, ale mam na myśli rozmowy, stanowiące bodaj czy nie przeważającą treść rozmowy salonowej. Jakieś nowinki, ploteczki nieraz, wyszeptane półgłosem, jakieś słóweczko dwuznaczne, wszystko to daje nie pokarm wyobraźni takiej dorastającej panienki, ale działa podniecająco, umysł pracuje nad rozwiązaniem zagadki, a to z wielką dla siebie szkodą. Dziecko nieraz staje się milczącem, i całemi dniami i nocami pracuje, aby odgadnąć związek między usłyszanemi rzeczami, związek nie jasny, ale który już zaczyna przeczuwać. Szczególnie rozmowy wieczorną porą, całkiem nieznacznie przyjmują taki charakter, który jeszcze dla młodych panienek nie jest odpowiedni, a jak często widzi się je po odbytej lekcyi „dla odpoczynku“ siedzące całemi wieczorami w towarzystwie starszych, bacznie uważające na każde wypowiedziane słówko. Zamiast iść na spoczynek i rano z rzeźwym umysłem wstać, siedzą wieczorami, spędzają nieraz bezsenne noce, podczas których rozbudzona wyobraźnia pracuje nad zasłyszanemi rzeczami. O zgubnym wpływie książek nieodpowiednich, co również tutaj zaliczyćby się dało, ani mówić nie chcę.

Wpływy klimatu, i przyrodzony wstyd, to znamię czło-

wieczeństwa, zmuszają nas do używania okrycia ciała. Wielka różnica jest między odzieżą a strojem. Ta pierwsza chroni ciało, druga ozdabia. Przez strój staramy się często niektóre braki naszego ciała ukryć, inne wyrównać, podnieść niektóre wdzięki, wogóle strój ma na celu ciało nasze przedstawić w jak najpowabniejszem świetle, zbliżyć do estetycznie pięknego ideału. Nie tu miejsce rozwodzić się nad budową ciała. Estetyka nas poucza, że co do form, to Grecy starożytni stworzyli ideały piękna, do dziś jeszcze będące wzorem. Jeżeli porównamy kibić Venus medycejskiej i Milońskiej, z kibicią dzisiejszych kobiet, wciśniętych w sznurówki, to nabierzemy przekonania, że nie zbliżamy się wcale do ideału piękna, jak to być powinno celem stroju tylko, raczej oddalamy od niego. Na Venus stojącą w paryskim Luwrze nie przydałby się żaden ze staników noszonych przez Paryżanki, a za niemi przez wszystkie kobiety świata. Nie zważając wreszcie na formy estetyczne, są sznurówki wprost dla zdrowia szkodliwe, tem więcej, że im bardziej któraś z pań potrafi się dosznurować tak, aby zbliżyła się do idealnej cyfry obwodu 50 centimetrów w pasie, tem więcej w jej mniemaniu będzie piękną.

Oprócz wyż wspomnianych względów są jeszcze inne ważniejsze, bo zdrowiu wprost przeciwne. Przez silne ściśnięcie w pasie całe ciało kobiety zostaje przedzielonem na dwie połowy. Organa, które natura umieściła w środku ciała, muszą pod wpływem nacisku zewnętrznego usunąć się w strony, gdzie więcej dla siebie znajdują miejsca. To czynią ruchome jelita, wypełniające szczelnie dolną część jamy brzusznej. Inne organa mniej ruchome, jak wątroba, śledziona, nie mogąc zmieniać miejsca swego pobytu, zmieniają formę swoją. Wątroba wydłuża się, staje się więcej płaską i częścią płatu dolnego zstępuje w dół. Na powierzchni jej, w miejscu, w którem sznurówka największy nacisk wywiera, tworzy się rowek, dzielący tym sposobem wątrobę na dwa zupełnie nienaturalne płaty. Nie mogę roztaczać dalej obrazu patologicznego, jaki taka wątroba przedstawia, dość powiem, że w anatomii patologicznej stworzoną została osobna techniczna nazwa dla określenia tego stanu: „Schnürleber“ czyli wątroba zmieniona sznurówką. W organizmie nie ma nic niepotrzebnego, więc i wątroba ma swój nadzwyczaj ważny cel. Musi przyjść do zaburzeń ogólnej natury, jeżeli zostanie choćby jeden organ w swoich funkcyach upośledzonym. Dodajmy do tego utrudniony ruch jelit, przekrwienie organów znajdujących się w dolnej jamie brzusznej, obsunięcie się organów wolno w tejże zawieszonych, a zrozumiemy ogromną ilość chorób, które bądź pierwotnie pod wpływem sznurówki występują, jak żółtaczka, katar żołądka, nieregularność trawienia, lub w dalszym ciągu jak krwotoki, bezkrwistość, newralgie etc.

Drobne wiadomości.

Adwokaci w Chinach. Chińczycy nie posiadają wcale prawa cywilnego i zdaniem ich, adwokat nie jest człowiekiem uczciwym. Naprożnobyś usiłował przekonać nawet najbardziej inteligentnego Chińczyka, iż pomiędzy adwokatami europejskimi są bardzo uczciwi i poważni. Chińczykowi zdaje się, że każdy adwokat europejski należy do tej warstwy ludzi, których oni zowią „Taiszus“, a których znaleść można w każdem mieście chińskiem. Ludzie ci są zawsze gotowi za małe wynagrodzenie podjąć się prowadzenia każdego procesu. Do pomocy ich uciekają się najczęściej ludzie ubodzy i ciemni. Przed sądem oskarżony i oskarżyciel sami bronią swej sprawy, zaś urzędnik kieruje tylko przesłuchaniem obu stron.

Mówimy oskarżony i oskarżyciel, ponieważ sądy chińskie załatwiają tylko sprawy karne i spory cywilne, a nawet w sprawach handlowych rozstrzyga prawie zawsze sąd polubowny, od którego nie ma apelacyi.

Że adwokaci chińscy mają u sędziów tamtejszych gorszą opinię niż nawet nasi adwokaci pokątni, dowodzi tego następujący ustęp „Świętego Edyktu“, odnoszący się do nich:

„Jest klasa próżniaków i włóczęgów, którzy sądzą, że są mistrzami stylu dla tego, że umieją napisać petycyę albo skargę. Oni to zawierają stosunki z pisarzami i woźnymi, aby ludowi pieniądze z kieszeni wydzierać. Jeżeli proces pójdzie przed sąd, oni ciągną z tego dochody; załatwi go sąd polubowny, to i wtedy otrzymają swój udział; jeżeli przegrają obie strony, oni dochodu swego nie tracą; jeżeli przegra ich klient i robi im z tego powodu wymówki, tłómaczą się: sprawa ta nic nas nie obchodzi itd“.

Mimoto klasa owych adwokatów utrzymuje się po dziś dzień. Rząd miejscowy cierpi ich, ponieważ jest mu z tem wygodnie, że są ludzie, obeznani z biegiem spraw i regulaminem sądowym, wskutek czego sędzia otrzymuje potrzebne w procesie dokumenta w należytej formie. Ponieważ zaś każdy mandaryn, obejmując urząd, egzaminuje ludzi, którzy w urzędzie jego chcą pełnić funkcyę adwokata, przeto „Taiszusowie“ zażywają powagi niejako figur urzędowych, chociaż rząd ich nie uznaje.

Adwokat taki, zdawszy egzamin, otrzymuje od sędziego coś w rodzaju pieczątki drewnianej, którą musi oddać przy każdej zmianie sędziego. Najczęściej nowy sędzia oddaje pieczątki tym samym, którzy mieli je dawniej, dzieje się to jednak nie zawsze, i dla tego stanowisko to nie jest pewnem. „Taiszu“ nakleja na drzwiach swego domu wielką kartę czerwoną, zawierającą jego nazwisko, tudzież adres sądu, w którym on ma prawo stawać w roli adwokata.

Cała czynność takiego adwokata polega właściwie jedynie na zręcznem napisaniu skargi lub obrony klienta; tak skargę, jak i obronę, musi klient podać „Taiszowi“ piśmiennie, zaś „Taiszu“ dokument ten zachowuje na dowód, że w skardze lub obronie, jaką sam napisał, niczego nie dodał, ani ujął. Powiadają jednakże, że adwokaci chińscy, przekonawszy się, że sprawa klienta nie jest pewną, w podaniach do sądu wypisują rzeczy kłamliwe, ale jeżeli oszustwo takie wyjdzie na jaw, mandaryn odbiera im prawo adwokatury.

Dochody „Taiszusa“ składają się z należności, jaką klienci muszą płacić mu za napisanie prośby, tudzież za przyłożenie pieczęci na dokumentach, napisanych przez inne osoby.

Adwokat oddaje papiery klienta także osobiście sędziemu. Często też daje on urzędnikom sędziowskim „łapówki“, dla lepszego poparcia sprawy swego klienta.

Rodowód Jerzego Sand. Filozof francuski Paweł Janet w studyum psychologicznem określa znakomitą autorkę George Sand, jako najciekawszy przykład dziedzictwa umysłowych i moralnych zalet. W biografii swojej pani Sand mówi o sobie: „W żyłach moich płynie krew królów zmięszana z krwią ludzi ubogich i niskiego pochodzenia; to co nazywamy ślepym losem, jest charakterem człowieka, charakterem człowieka jest jego wykształcenie fizyczne i umysłowe, a to znów jest ostatecznym wynikiem krzyżowania się rodów wydających szereg istot zmieniających się nieustannie, a w gruncie ściśle z sobą związanych; z tych stosunków wyprowadzałam zawsze wniosek, iż naturalne dziedzictwo ciała i duszy stanowi dosyć ważny łącznik między każdym z nas, a jego przodkami“. — Wiadomem jest, że pani Sand pochodzenie swe wyprowadzała od Maurycego Saskiego; po romantyczny jej rodowód wszakże można dalej jeszcze sięgnąć. Na początku XVIII wieku pewnego poranku znaleziono w parku kurfürsta Hanowerskiego urodziwego młodzieńca zamordowanego; był to hrabia Königsmark, którego podejrzewano o to, iż jest kochankiem księżnej, a który według wszelkiego prawdopodobieństwa został

zabitym z rozkazu księcia Jerzego. Siostra jego Aurora, słynąca z urody i zalet umysłowych, nie mogąc znaleźć posłuchania dla skarg swoich w Hanowerze, udała się do Drezna, aby tam, za pomocą Augusta Mocnego, upomnieć się o swoje prawa. Niebawem wszakże została jego kochanką i obdarzyła go synem, Maurycym, który, jak wiadomo, wstąpił do armii francuskiej i jako zwycięzca z pod Fontenay, był przez długi czas ulubionym bohaterem dnia. Marszałek zawiązał stosunek ze sławną aktorką panną Verriere, kobietą wielkich namiętności i niezwykłego umysłu, i uznał jej dziecko za swoję córkę. Ta ostatnia została następnie damą dworu i poślubiła pana Dupin de Francueil, wychowańca Jana Jakóba Rousseau. Z małżeństwa tego Dupin'a z naturalną córką marszałka Saskiego urodził się Maurycy Dupin, ojciec pani George Sand, dzielny oficer, znakomity pisarz i niepospolity charakter. W samej George Sand połączyły się wszystkie charakterystyczne cechy jej przodków: upodobania romantyczne, wielkie namiętności, wzniosłe dążenia i swobodna wesołość.

Oczyszczanie ulic w Paryżu. W czasie suchej pogody oczyszczanie ulic w Paryżu uskutecznia się co 5—6 dni. Operacya ta zaczyna się o godzinie 3—5 rano; brud uliczny zmywają wodą, a jeśli to nie pomaga, to miotłą i szczotkami. Bruk drewniany i asfaltowy oczyszcza się miękkiemi miotłami. Śmiecie, zwilgocone wodą, bywają wywożone dwa razy dziennie za pomocą maszyny zamiatającej. Pracę tę uskutecznia 149 oddziałów, z których każdy liczy po 25 zamiataczy. Polewanie ulic rozpoczyna się 15 Marca a kończy 15 Października i uskuteczniane bywa za pomocą specyalnych małych i dużych wagoników z wodą. Śnieg bywa zbierany także za pomocą specyalnego przyrządu. W roku 1880 śnieg przed zebraniem posypywano solą, ale innowacya ta nie wydała jeszcze szczególnych rezultatów. *(Zdrowie).*

Dr. M. Langerhans. O szerzeniu chorób zaraźliwych za pośrednictwem szkoły. Dr. M. Langerhans opisuje pouczające przypadki rozpowszechnienia zaraźliwych chorób przez ludzi zdrowych i przez szkołę. W r. 1883 panowała w miasteczku Wittingen silna epidemia błonicy między uczniami i uczennicami szkoły miejskiej. W szkole tej uczyło się także dwóch chłopców z sąsiedniej wioski Glüsingen i jeden chłopiec z miejscowości Darrigsdorf; wszyscy trzej zachorowali na błonicę i przenieśli chorobę do obu tych wsi, wolnych od lat 9 od dyfteryi. W Glüsingen, ciasno zabudowanem, choroba szerzyła się nader szybko i doszła nareszcie do rodziny niejakiego Meyer'a, u którego zachorowało 3 dzieci. U Meyer'a służył parobek, który tylko raz na tydzień chodził w odwiedziny do swoich dzieci w wiosce Wunderbüttel, oddalonej o $1\frac{1}{4}$ godziny. W kilka dni po wizycie zachorowały na błonicę oboje dzieci parobka, który sam pozostał zupełnie zdrów. Oczywiście przeniósł on zarazę — tembardziej, że ani przedtem, ani później w wiosce tej błonica nie panowała. Z domu Meyer'a poszła także raz w odwiedziny do innej wioski stara kobieta, obaj jej wnukowie, a następnie kilkoro innych dzieci, w kilka dni potem i inne dzieci, zachorowały na błonicę i poumierały. Babka pozostała zupełnie zdrową, a w wiosce przedtem i później błonica się nie zjawiała.

W podobny sposób przeniesiono raz szkarlatynę. Pani S. odwiedzała siostrę chorą na szkarlatynę, a oddaloną o 45 kilometrów od Brandel, gdzie mieszkała; po powrocie S. zawiesiła płaszcz swój w izbie czeladnej. Wkrótce zachorowała na szkarlatynę służąca, która siadywała obok tego płaszcza; niezmiernie ten przypadek zdziwił lekarza domowego, bo nigdzie w okolicy nie było ani śladu błonicy.

(Zeitschr. f. Medicinalbeamte 1891).

Ile w przybliżeniu wydaje rocznie powiat krakowski na trunki wyskokowe? Z pewnem prawdopodobieństwem można oznaczyć przybliżoną ilość wódki (gorzałki) i piwa, użytej w przeciągu pewnego okresu czasu, zestawiając wysokość czynszu dzierżawnego łącznie z innymi ciężarami na szynkach ciążącymi (jak taksa szynkarska, podatki, koszta najmu ubikacyi na szynkownie przeznaczonych) z najwyższym możebnym zyskiem w odsetkach, jaki się przy sprzedaży wódki i piwa da uzyskać.

I tak łączny czynsz dzierżawny propinacyi w powiecie krakowskim (z wyłączeniem miasta Krakowa) wynosi rocznie około 70.000 złr. w. a., inne ciężary powyżej podane razem wzięte dopełnią tę cyfrę może do 100.000.

Gdy zaś zysk przy sprzedaży wódki i piwa nie może przenosić 50%, przeto tylko celem pokrycia czynszu dzierżawnego i innych ciężarów muszą wszyscy szynkarze powiatu sprzedać rocznie wódki i piwa za 300.000 złr w. a., albowiem zapłaciwszy sami za te trunki rocznie 200.000 złr., mogą zrealizować przy drobnej sprzedaży za nie 300.000 złr., czyli mieć zysku brutto 100.000 złr. Rozumie się jednak samo przez się, że muszą sprzedać rocznie za sumę większą, niż 300.000 złr., licząc bardzo oszczędnie za 400.000 złr., aby nadto mieć skromny dochód na utrzymanie własne, który przy sprzedaży trunków za 400.000 złr. rocznie wyniesie zaledwie 33.333 złr. rocznie w całym powiecie, czyli (gmin w powiecie jest 107) mniej niż 330 złr. przeciętnie dla jednej gminy.

Wedle powyższego przybliżonego obliczenia wydawałaby jedna gmina powiatu przeciętnie około 4.000 złr. na wódkę i piwo, czyli wydatek roczny na głowę wynosiłby (licząc ludność powiatu na 70.000) 5 złr. 70 ct. W to nie wchodzą w zasadzie ani wino ani słodkie wódki i likiery.

Cyfry niechaj same przemawiają. *(Przew. hig.).*

Ogólna śmiertelność na kuli ziemskiej wynosi według najnowszej statystyki 33 milionów osób, co czyni dziennie 91.554, a na minutę 62. Średnie trwanie życia ludzkiego wynosi około 38 lat. Czwarta część ludzi zmiera przed końcem 7 roku życia, połowa przed siedemnastym. Na 10.000 ludzi dochodzi ledwie jeden do 100 lat wieku. Na 1000 osób, które dochodzą do 70 roku życia jest 43 księży i urzędników, 40 rolników, 33 rzemieślników, 32 żołnierzy, 29 adwokat., tyluż inżynierów, 27 nauczycieli, a tylko 24 lekarzy.

Według Wiliama Watlew'a, liczba samobójstw wynosi rocznie 180.000. Zwiększanie się samobójstw stoi w pewnym związku z postępem cywilizacyi. Pomiędzy ludnością górską prawie nigdy nie spotykamy samobójców; najwięcej samobójstw spotykamy w krajach nadrzecznych, nadmorskich. Najwięcej samobójstw przypada na czerwiec, najmniej na grudzień. Najwięcej samobójstw dają Niemcy.

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

W sądzie.

P. Kto pan jesteś?

O. Mieszkaniec Niemiec.

P. Ale ja się pytam, jak się pan nazywasz?

O. Mieszkam w Berlinie.

P. Ależ ja chcę wiedzieć pańskie nazwisko.

O. Mieszkanie moje znajduje się przy ulicy Friedrichstrasse Nr. 3.

P. Wszystko to dobrze, ale ja nie wiem jak się pan nazywasz?

O. Bez tych objaśnień pan sędzia byłbyś w kłopocie, ponieważ nazywam się.. Majer.

W przedpokoju.

Dentysta. Czy mogę widzieć się z panią?

Służąca. Nie, proszę pana, zęby panią bolą.

Dentysta. Kłamstwo, przecież ja mam jej zęby w kieszeni.

Przedwczesne życzenie.

Fryzyer do małego chłopczyka: Jakże sobie panicz życzy być obstrzyżonym?

Chłopczyk: Tak zupełnie jak mój ojciec, równo w koło głowy, z dziurą na środku.

Na ulicy.

A. Któż jest ten z długiemi włosami interesująco wyglądający jegomość?

B. O! to jest były poeta — ten ma wielką przyszłość — za sobą.

Przyjaciele.

— Jak się masz przyjacielu, co się z tobą działo?
— Ożeniłem się...
— Winszuję ci...
— Niema czego, baba zła jak szatan.
— No, to cię żałuję.
— Niema czego, wziąłem w posagu kamienicę.
— No, to winszuję ci.
— Niema czego, była to stara rudera.
— No, to cię żałuję...
— Niema czego, zawaliła się niedawno, a w gruzach zginęła moja żona.

Wierny danemu słowu.

— Obiecałeś mi pan przysłać wczoraj nowy garnitur, choćby pioruny biły.
— Właśnie, ale pioruny wczoraj nie biły.

Odprawa jeograficzna.

Kawaler. Kocham panią od dwóch lat, czy mogę spodziewać się wzajemności?
Panna. Bądźmy lepiej ze sobą, jak biegun północny z biegunem południowym, które się bardzo szanują, ale nigdy złączyć się nie mogą.

Dobry smak.

Autor. Panie dyrektorze, nieszczęście mnie spotkało.
Dyrektor teatru. A cóż się stało?
Autor. Trezor pogryzł mi partyturę mojej opery.
Dyrektor. Ciesz się pan, iż ktoś przecież zasmakował w pańskiej muzyce!

Po egzaminach.

Matka. Ależ Stasiu, po zeszłym kursie sprawiłeś mamie wielką przyjemność, a teraz spadłeś?
Staś. Kochana mamo, i inne mamy chcą także mieć przyjemność?

Myśli.

Miłość dla mężczyzny jest czasownikiem, dla kobiety rzeczownikiem.
Wspaniałą jest równowaga życia! Wszak co dzień jesteśmy akurat o tyle ubożsi w złudzeniu, o ile bogatsi w doświadczenie...

W sądzie.

— Cóż, oskarżony? Przyznajesz się do winy?
— Proszę pana sędziego, choćbym powiedział, że nie, to i tak pan sędzia nie uwierzy...

Była!

Dama, mająca pretensyę do znawstwa dzieł sztuki, ogląda u antykwaryusza osobliwości.
— Ach! co za śliczna rzeźba! Wszak jest ona bardzo starożytną?
— Nie, pani, to rzeźba z ostatnich czasów.
— Ach! jaka szkoda! była tak piękną!

Na raucie.

— Jakże ci się podoba ta mała brunetka?
— Śliczna, jak marzenie.
— Ma sto tysięcy guldenów posagu.
— Nawet to nie zmieni mego zdania.

Izraelickie małżeństwo.

Dwuletni żydziak połknął centa. Matka załamuje ręce z rozpaczy; ojciec, dowiedziawszy się, o co chodzi, odzywa się oburzony: Ależ, doprawdy, możnaby myśleć, że połknął całego guldena!

Skromne życzenie.

Fotograf. Jakie chcecie mieć zdjęcie, popiersie, czy też profil?
Chłopka. Jeżeli to możliwe, to chciałabym, żeby i głowa była także.

Drogocenny ząb.

— Jeżeli panią ten ząb tak bardzo boli, to najlepiej dać go wyrwać.
— Nigdy w życiu! Ten ząb samemi naprawkami kosztuje mnie już 50 guldenów, jakżebym mogła zdecydować się utracić tak drogiego zęba?

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami“.— **Dra H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** pod „Pagatem“. — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem“. — **Dr. M. Cercha** „pod Szwajcarem“. — **Dr. Dekański** w c. k. Zakładzie hydropatycznym. **Dr. L. Glücksmann** w budynku posądowym. — **Dr. K. Godlewski** „pod Trąbką“. — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką“. — **Dr. F. Michalik** w „Willi Tatrzańskiej“. - **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce“. — Lekarz gminny **Dr. F. Kmietowicz** w domu „pod Kosynierem“.

Apteka w domu „pod Krakusem“.

C. k. Zarząd zdrojowy i **c. k. Komisya zdrojowa** w Łazienkach min.

C. k. Komisarz zdrojowy w domu pod „Orłem“.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem“

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych i w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów w dworcu kolejowym w Muszynie.

Kefirnia i mleko sterylizowane wyrabia p. T. Lipińska w domu na Jadwinówce.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym“. *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami“, „pod Dębem“, „w Willi Ułana“, „pod 3-ma Koronami“ (izraelicka)

Mleczarnia M. Komunickiej „pod Rybą“.

Ceny kąpiel:	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 6 wieczór	
	złr.	ct.	złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	60	—	50
„ „ „ II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 20%

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à **1** złr., kosztuje **7** złr., II. kl. dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl. dziennie **1** złr. kosztuje **6** złr., II. kl. po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni I. kl. dziennie à **80** ct., kosztuje **5** złr. **60** ct., II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po **80** ct., kosztuje **4** złr. **80** ct. II. klasy po **65** cent. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. klasy **60** ct.; II. kl. **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w po-

łączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia **40** ct. 1 raz dnia 25 ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik **6** ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są także w czasie od 15 Maja do końca Czerwca i od 1 Września do końca sezonu o **20%** zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysługuje za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

O zgubione i znalezione rzeczy zgłaszać się należy do Biura wywiadowczego c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

XIII. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od dnia 23 do 29 Sierpnia 1892.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2486	Kozłowska Marya, obywatelka	z Gawryłowa	w Willi Janiny	1
2487	Piwnicki Zdzisław, obywatel z familią	z Królestwa polskiego	pod Pogonią	4
2488	Sobierajska, obywatelka z córką	„ „	„ „	2
2489	Goldfarb Regina, nauczycielka	ze Lwowa	„ Akacyą	1
2490	Przyjemska Walerya, obywatelka z córką	z Królestwa polskiego	„ Węg. koroną	2
2491	Płonczyński Teofil, obywatel	z Warszawy	„ Litwinką	1
2492	Paczoska Kazimiera, żona c. k. notaryusza	z Makowa	„ 3 Różami	1
2493	Piotrowska Anna, żona inżyniera	z Kuncnowic	„ „ „	1
2494	Mojewski Włodzimierz, właśc. dóbr z żoną	z Królestwa polskiego	w Pensyon. Dra Ebersa	1
2495	Metzendorf Gittla, wyrobnica z dzieckiem	z Nowego Sącza	u Sary Braun	2
2496	Engel Neche, wyrobnica	„ „	„ „	1
2497	Reinhald Hene, wyrobnica	„ „	„ „	1
2498	Feldmaus Jente, prywatna	z Przemyśla	„ „	1
2499	Müller Franciszek, asystent c. k. kolei państ. z żoną	z Bukowiny	pod Trąbką Nr. 16	2
2500	Ostrowska Ch., wyrobnica	z Żytomierza	„ Księżycem	1
2501	Krieger Feiwel, przy rodzicach	z Radzichowa	w Propinacyi	1
2502	Kołdrasińska Zofia, wdowa po profesorze	z Suchy	pod Topolami Nr. 11	1
2503	Burzyński Jan, właśc. dóbr z córką	z Uhrynowa	w Willi tatrzańskiej	2
2504	Hoch Sara, wyrobnica	z Toporowa	u Nadla	1
2505	Bitmann Jeta, wyrobnica	z Czerniowiec	„	1
2506	Kossowski Józef Bolesław, dyrektor banku zaliczkow.	z Śniatyna	pod Zamkiem Nr. 6	1
2507	Mischel Liebe, prywatna	z Strzyżyc	w Propinacyi	1
2508	Berligstein Lea, krawcowa	z Truskawca	u Müllera	1
2509	Laskiewicz K., urzędnik kolei państw.	ze Lwowa	u Sawczaka	1
2510	Laufer Scheindla, nauczycielka	z Sieniawy	u Braunfelda	1
2511	Hudes Józef Meilech, prywatny	z Tarnowa	„	1
2512	Kohn Genia, kupcowa	ze Stanisławowa	u Vogla	1
2513	Kraszewski Józef, kancelista z żoną	z Królestwa polskiego	pod Pagatem	2
2514	Hajdecki Aleksander, c. k. major auditor	z Mostar	„ 3 Różami	1
2515	Dr. Vogel Aleksander, redaktor „Gazety Narod.“	ze Lwowa	„ Zamkiem Nr. 7	1
2516	Ciszewska Zofia, żona dyrektora fabryki z familią	z Podola	w Willi Ułana	3
2517	Fryling W., żona współred. „Kuryera Lwow.“ z dzieckiem i niańką	ze Lwowa	w Pensyon. Dra Ebersa	3
2518	Br. Konopka Stanisław, właśc. dóbr	z Rosyi	„ „	1
2519	Dadlezowa Marya, żona adwokata kraj. z synem	z Krakowa	pod Litwinką	2
2520	Gadzińska M., wdowa po marszałku dworu hr. Potockiego z córką	„	w Willi Janiny	2
2521	Piasecki Jan, artysta dramatyczny	ze Lwowa	pod Cisem	1
2522	Prokopowicz Stanisław, obywatel	„	„ „	1
2523	Zakrzewski Władysław, student uniwer. Lipskiego	z Królestwa polskiego	w Pensyon. Dra Ebersa	1
2524	Dorman Naftali, kupiec	z Nowego Sącza	pod Akacyą	1
2525	Hausbrandt Helena, córka obywatela	z Warszawy	u Sawczaka	1
2526	Rzędowski Moritz, prywatny	z Królestwa polskiego	u Sary Braun	1
2527	Peterfreund Jakób Szachter, z żoną	z Nowego Sącza	u Müllera	2
2528	Glückstein Ch., kupiec	z Królestwa polskiego	pod Opatrznością	1
2529	Schüssel Rozalia, córka kupca	z Tarnowa	„ „	1
2530	Cieński Ludomir, właśc. dóbr z córką	z Olena	w Willi tatrzańskiej	2
2531	Halberstamm Simche, kandydat na rabina	z Bełz	u Baldingera	1
2532	Struszkiewicz Ludomir, właśc. dóbr	z Tarnowa	w Pensyon. Dra Ebersa	1
2533	Kaufmann Georginia, żona rządcy prywatnego	z Żywca	pod 3 Różami	1
2534	Gołąb Walenty, prokurator rządowy	z Bośni	w Domu zdroj. Nr. 7	1
2535	Zrębowicz Józefa, wdowa po kapitanie	ze Lwowa	pod Szwajcarem	1
2536	Luzie Dawid, kupiec z synem	z Warszawy	„ Rybą	2
2537	Solski Ludwik, artysta dramatyczny	z Krakowa	„ Orłem Nr. 1	1
2538	Fenster Józef, prywatny	z Grybowa	„ Koleją państw.	1
2539	Ksiądz Niewiadomski Stanisław	z Warszawy	„ Węg. koroną	1
2540	Giżycka Emilia, córka obywatela z siostrzenicą	z Rosyi	w Pensyon. Dra Ebersa	2
2541	Charlewska Jadwiga, żona zarządcy lasów	z Litowa	w Domu zdroj. Nr. 20	1
2542	Holewiński Władysław, profesor z córkami i synem	z Warszawy	pod Zamkiem	4
2543	Dybkowski Wiktor, obywatel z żoną	z Fastowa	w Pensyon. Dra Ebersa	2

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2544	Turczyński Emerich, prof. gimn. z żoną i służącą	z Kołomyi	w Pensyon. Dra Ebersa	3
2545	Pirschel W. Julia, przy rodzicach	z Warszawy	w Willi karpackiej	1
2546	Żurek Aniela, żona rzeźnika z córką	z Wadowic	u Schünkego	2

Razem rodzin 61 osób 87

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 19 osób 26

Suma poprzedniej listy rodzin 2732 osób 4366

Ogólna ilość od 15 Maja do 29 Sierpnia 1892 r. rodzin 2812 osób 4479

XII. Lista Gości zdrojowych w TRUSKAWCU, od dnia 21 do 27 Sierpnia 1892.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
721	Sawkiewicz Helena, wyrobnica	z Drohobycza	u Danyluka	1
722	Tenenbaum Chaim, wyrobnik	z Niżankowic	u S. Oberländera	1
723	Ks. Lewicki Antoni, gr.-kat. proboszcz z żoną i służącym	z Humieńca	u Błażka	3
724	Schwarz Anna, żona kupca	ze Lwowa	u M. Ruhdörfera	1
725	Türk Zofia, żona właśc. browaru	z Przemyśla	u S. „	1
726	Ringel Róża, żona kupca	z Borysławia	u S. „	1
727	Wróblewska Adela, córka rzemieślnika	z Stebnika	u Iwanickiej	1
728	Lipschütz Toni, żona kupca	ze Stryja	u M. Ruhdörfera	1
729	Mosler Arnold, kandydat adwokacki	z Birczy	u Błażka	1
730	Gabel Klara, żona lekarza	ze Lwowa	„	1
731	Świtalski Paweł, c. k. starosta z rodziną i służbą	z Drohobycza	u Kuczyńskiego	6
732	Janicka Paulina, żona sędziego	„	„	1
733	Schellenberg August, właśc. domu bankowego	ze Lwowa	na Kowalówce	1
734	Horowitz Chaja, żona właśc. gospodarstwa	ze Stryja	u M. Ruhdörfera	1
735	Roth Szandla, żona wyrobnika	z Sanoka	u S. „	1
736	Kanicka Adela, przełożona przytuliska św. Józefa z 2 sierotami	ze Lwowa	w Nowych łazienkach	3
737	Treter Mieczysław, obywatel	z Topolnicy	u Błażka	1

Od dnia 21 do 27 Sierpnia przybyło osób 26

Ogólna ilość od 1 Czerwca do 27 Sierpnia 1892 r. osób 1184

Krynicki Wyciąg (Ekstrakt) z igliwia świerkowego

na kąpiele — przez Wys. c. k. Ministerstwo dla handlu i przemysłu listem pochwalnym, i na Wystawie rolniczej Szląskiej w Cieszynie medalem odznaczony. — Doświadczenia, jakie od lat kilku w Zakładzie zdrojowym w Krynicy przez licznych i znakomitych lekarzy z pomienionym lekiem robiono, dostatecznie udowodniły, że tenże środek w rozlicznych cierpieniach da się z świetnymi skutkami zastósować, a mianowicie: 1) w bezgorączkowych postaciach zołzów, 2) w stężałości i obrzęknieniu stawów, 3) przeciw gośćcowi i dnie (artrytyzm) długotrwałej, 4) w wszelkich cierpieniach nerwowych, które z osłabienia pochodzą, 5) dla dzieci wątłej budowy ciała, a mianowicie chorobą angielską dotkniętych, 6) dla kobiet w słabościach macicznych, w formie nasiadowych kąpieli, 7) w niektórych cierpieniach skóry, jak liszaj, łupież i t. p., 8) w zastarzałych ranach, z których wydziela się uporczywie ropa cuchnąca.

Wyrób uskutecznia się **w pracowni farmaceutycznej H. Nitribitta w Krynicy.** — Składy: dla Warszawy u pp. aptekarzy: Dra Teodora Heinricha, H. Kucharzewskiego, Karola Lilpopa, Leonarda Ziemińskiego; dla Kijowa w aptece p. Gustawa Seidla; dla Krakowa u p. J. Wentzla; dla Lwowa u p. Schubuta; dla Wiednia u p. Henryka Mattoniego. 13 15

Główna Restauracya, Kawiarnia i Cukiernia

STANISŁAWA DIENSTLA w KRYNICY

pozostająca pod nadzorem c. k. Zarządu zdrojowego oraz c. k lekarza zdrojowego.

Poleca 13 15

zdrową, hygieniczną i smaczną kuchnię,

CUKRY, CIASTA i WSZELKIE CHŁODNIKI

po cenach najprzystępniejszych.

Obiady dyetetyczne z 4-ch podań złożone (na sposób Warszawski) po 1 złr. 20 ct. od osoby.

HANDEL WIN I COGNAKU KURACYJNEGO.

MIÓD PRAŚNY. — CHLÉB GRAHAMA.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr. 12, 13, 14 (naprzeciw kościoła N. P. Maryi).

Fabryczny skład płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych. w jedwabiu, wełnie i bawełnie. — Pończóch damskich i dziecinnych oraz skarpetek męskich.

Na sezon letni otrzymali wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych

Parasolki damskie od słońca oraz parasole od deszczu od najtańszych do najelegantszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. 13 15

Założony w 1779 roku

Handel „pod Obrazem" w Krakowie, Rynek L. 19

poleca

WINA BIAŁE i CZERWONE

węgierskie stare kuracyjne, francuskie, austryackie, dalmatyńskie, reńskie, hiszpańskie i szampańskie.

COGNAKI FRANCUSKIE KURACYJNE.

ŚLIWOWICĘ STARĄ.

Rumy, Likiery i Wódki krajowe i zagraniczne.

HERBATĘ ROSYJSKĄ BRACI K. S. POPOW.

Czekoladę Sucharda. — Cacao Van Houten.

Kawę mocca, ceylon i jawę.

Ekstrakt mięsny Liebiga i Kemericha. — Bulion. — Świece Apollo i t. d.

Posiada również na składzie

WSZELKIE WODY MINERALNE

naturalne.

Cenniki na żądanie franco przesyła a wszelkie zamówienia odwrotnie załatwia. 13 15

W ZAKŁADZIE ZDROJOWO-KĄPIELOWYM

W TRUSKAWCU

otwarto od dnia 15 Lipca

wziewalnię solankową, igliwiową itp.

według najnowszego systemu

Wassmutha w Wiesbadenie.

13 15

Stacya kolei MUSZYNA-KRYNICA:
z Krakowa 8 godz.
ze Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

W miejscu: Poczta trzy razy dziennie, Telegraf, Apteka.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

KRYNICA (w Galicyi)

najobfitsza szczawa żelazista.

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad p. m. — Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader obfitujące w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1891 wydano ich przeszło 34.500). — Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w roku 1891 wydano ich 12.000). — Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej picie wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy, kefiru, — gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku i t. d.

Mieszkania: Przeszło 1500 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonych w piece. — Hotel „pod Trzema różami“ i dom gościnny „pod Zamkiem“ służą do tymczasowego umieszczania osób świeżo przybywających. — W Maju, Czerwcu i Wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpieli są niższe.

Spacery: Wielki park z drzew szpilkowych z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliższą i dalszą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki: Kilka restauracyj, kilka mleczarń, dwie cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowemi, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kręgielnia, kasyno, dwie wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego od 21 Maja, fotograf, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający itd.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra **Kopffa**, praktykuje siedmiu lekarzy.

Frekwencya roczna wynosi przeszło 4500 osób. 13 15

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony:

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY (HYDROPATYCZNY)

pod kierunkiem specyjalisty Dra Ebersa.

W roku 1891 wykonano 26.000 procedur hydropatycznych. — Osoby, leczące się w c. k. Zakładzie wodoleczniczym, mogą znaleźć pomieszczenie w świeżo otwartym prywatnym pensyonacie Dra Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropatyi.

Sezon otwarty **od 15 Maja do końca Września.** Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Józef Rudnicki, Kraków

Rynek Główny, Hotel Drezdeński

Pierwszorzędny Magazyn Nowości

poleca na sezon letni:

Lawn Tennis: RAKIETY. BALONY.

Buciki damskie i męskie.

Paski damskie i męskie.

Bluzki damskie i Koszule męskie.

Etuis od 35 do 70 złr.

Parasole chińskie ogrodowe (baldachimy) od **3** do **15** złr.

Płaszcze tureckie do kąpieli, prześcieradła, ręczniki, rękawiczki i gąbki.

Płaszcze gumowe jedwabne damskie i męskie.

Kalosze rosyjskie letnie, damskie i męskie.

Pledy i kapelusze angielskie.

Bieliznę męską w najlepszym gatunku, kołnierzyki, mankiety, skarpetki i chustki.

Fabryczny Skład najlepszych Rękawiczek.

Wielki wybór najnowszych krawatek 13 15

i wiele innych modnych towarów.

WODY MINERALNE KRYNICKIE

okazały się na podstawie długoletnich doświadczeń nader skutecznemi:

1. W niedokrewności u dzieci dotkniętych krzywicą kośćca (Rhachitis), tudzież zołzami (Scrophulosis).
2. W przewlekłych nieżytach przewodu pokarmowego, połączonych z uporczywą biegunką, tak często trudnych do usunięcia, zwłaszcza u dzieci wątłych.
3. **W neurasthenii, — osłabieniu nerwowem, — połączenia wapna, obok soli żelazawych, wpływają znakomicie na ogólny stan chorego, jak to stwierdziło wielu nowszych neuropatologów.**
4. W pomazaniach nocnych, nasieniotoku i t. p., jeżeli zboczeniom tym towarzyszy niedokrewność i rozdrażnienie nerwowe.
5. Przeciw Bladnicy (Chlorosis) i Białaczce (Leukaemia) powszechnie znaną jest znakomita działalność wody krynickiej ze zdroju „Głównego“.
6. W nieżytach przewlekłych pęcherza i miedniczek nerkowych, w przewlekłem zapaleniu nerek, wody krynickie okazały się nader skutecznemi.
7. **Woda ze zdroju słotwińskiego** (szczawa magnowo-żelazista, lekko rozwalniająca), **znakomicie działa jako środek dyjetetyczny** (podawana zamiast zwykłego napoju, z małym dodatkiem wina lub sama) **we wszystkich stanach niedokrewności i osłabienia, szczególniej w następstwie cierpień narządu płciowego u kobiet.** 13 15

Zamówienia na rozsełkę wód mineralnych krynickich przyjmuje C. K. ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. Z drukarni Związkowej w Krakowie pod zarządem A. Szyjewskiego.